



PRZEMIEBATA.

Rocznik 24 mk., półrocznik 12 mk., kwartalnik 6 mk., miesięcznik 2 mk.

Numer pojedynczy 20 fenigów.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobno-go pisma (petit) po teń-ście 1 mk.

Numer pojedynczy 20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

REPUBLIKA POLSKA.

DEKRET

O WYBORACH DO SEJMU USTAWODAWCZEGO.

Na mocy zatwierdzonej przezemnie ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego zarządzam powszechne wybory poselskie na dzień 26 stycznia 1919 r.

Wybory rozpoczną się o godz. 8 rano i trwać będą bez przerwy do 10 wieczorem.

Wybory odbędą się:

I) Na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego:

Nr okręgu	Okręgi wyborcze (powiaty)	Ilość mandatów	Siedziba głównej Komisji wyborczej
2	Suwalski, Sejneński i Augustowski	4	Suwałki
3	Łomżyński, Szczuczyński, Kolneński, Ostrołęcki, W. Mazowiecki i Ostrowski	9	Łomża
4	Mławski, Przasnyski, Ciechanowski, Makowski i Pułtusk.	8	Ciechanów
5	Lipnowski i Rypiński.	4	Lipno
6	Płocki, Płoński i Sierpecki	6	Płock
7	Włocławski i Nieszawski	6	Włocławek
8	Słupski, Koniński i Kolski	7	Konin
9	Łęczycki, Kutnowski i Gostyński	7	Kutno
10	Kaliski i Turecki	6	Kalisz
11	Sieradzki i Wieluński	7	Sieradz
12	m. Łódź	10	Łódź
13	Łódzki, Łaski i Brzeziński	10	Łódź
14	Łowicki, Skierniewicki, Rawski i Sochaczewski	6	Łowicz
15	Grójceński, Błotki, lewy brzeg Warszawskiego	8	Grodzisk
16	m. Warszawa	16	Warszawa
17	Radzyński, Miński, prawy brzeg Warszawskiego	7	Mińsk
18	Siedlecki, Węgrowski i Sokołowski	5	Siedlce
19	Garwoliński, Łukowski	6	Łuków
20	Biały, Janowski, Radzyński, Włodawski	6	Biała
21	Chełmski, Hrubieszowski i Tomaszowski	7	Chełm
22	Puławski, Lubartowski, Lubelski.	10	Lublin
23	Janowski, Krasnostawski, Biłgorajski i Zamojski	10	Zamość
24	Sandomierski, Opatowski i Rzecki	9	Sandomierz
25	Opczeński i Konecki.	6	Opczno
26	Kielecki, Włoszczowski i Jędrzejowski	8	Kielce
27	Stoniński i Pińczowski	6	Pińczów
28	Miechowski i Olkusi	6	Olkusz
29	Będziński i Dąbrowski	9	Sosnowiec
30	Częstochowski i Radomski	9	Częstochowa
31	Piotrkowski	5	Piotrków
32	Radomski, Kozienicki.	7	Radom
33	Sokółski i Białostocki	7	Białystok
34	Bielski	4	Bielsk

II. Na ziemiach dawnego zaboru austriackiego:

Nr okręgu	Okręgi wyborcze (powiaty)	Ilość mandatów	Siedziba Głównej Komisji wyborczej
a) ŚLĄSK CIESZYŃSKI.			
35	m. Bielski i powiat Bielski, Cieszyn i Frysztat bez gmin Orłowej, Dziecmorowic, Pietrwald, Łaz, Suchy średniej i dolnej, dalej z zupaństwa Trenczyńskiego gminy Czaca, Turzówka, Rakowa, Orczadnica, Skulite, Czerne, Olejne, Świerzykowiec, Chorzeli, Stanków, Podwysoka, Maków i Wysoka	8	Cieszyn
b) GALICJA.			
36	m. Kraków i powiaty Krakowski, Podgórski i Wielicki, bez pow. sąd. Dobrzyckiego	8	Kraków
37	pow. polit. Chrzczanowski, Oświęcimski i pow. sąd. Bielski	5	Oświęcim
38	pow. polit. Wadowicki, Żywiecki i pow. sąd. Kęcki	5	Wadowice
39	pow. polit. Nowotarski, Limanowski, Mysłenicki i pow. sąd. Dobrezycki, tudzież z Orawy, z pow. Trzczańskie, gminy: Bereźnica, Biały Potok, Chabówka, Bukowina, Harkubuz, Czymbkowa, Chyżne, Dotów, Stodówka, Jabłonka, Lasek, Lipnica Górna, Lipnica Dolna, Orlewa, Piekielnik, Podskale, Podwiele, Surma, Studzienki, Szulagorsk, Witanowa, Zubrzyce, Zubrzyce górne, Zubrzyce dolne, dalej zaś z powiatu Namiestowskiego gminy: Sędzików, Czernica, Damełki, Erdeke, Chrusek, Klin Zakamienny, Krussetnia, Mętna, Nowoty, Półgóra, Rabcze, Rabczyce, Syhelne i Wesołe.	8	Nowy Targ
40	pow. polit. Nowosądecki, Grybowski i Gorlicki	5	Nowy Sącz
41	pow. polit. Jasielski, Krośnieński i Sanocki	6	Jasło
42	Tarnowski, Brzeski, Bocheński, Dąbrowski i Pilzneński	9	Tarnów
43	pow. polit. Rzeszowski, Strzyżowski i Ropczycki	6	Rzeszów
44	pow. polit. Tarnobrzegi, Niski, Kolbuszowski i Mielecki	6	Tarnobrzeg
45	pow. polit. Jarosławski, Przeworski i Łańcucki	6	Jarosław
46	pow. polit. Przemyski, Brzozowski i pow. sąd. Birczański	5	Przemysł

Ponieważ w okręgach 47 (m. Lwów, pow. sąd. Lwów, 6 mandatów, siedziba Komisji wyborczej Lwów); 48 (pow. polit. Rawa Ruska, Cieszanów, Jaworów, tudzież powiat sąd. Janów, 6 mand.—Rawa Ruska); 49 (pow. polit. Sambor, Rudki, Mościska i pow. sąd. Gródek, 6 mand.—Sambor); 50 (pow. polit. Skole, Dolina, Turka, Lisko. Stary Sambor i pow. sąd. Dobromil, 9 mand.—Skol.); 51 (pow. polit. Stanisławów, Kałusz i Bohorodczany tudzież powiaty Nadwórna i Tlumacz bez pow. sąd. Delatyn i Ottynia 9 mand.—Stanisławów); 52 (pow. polit. Kołomyja, Horodenska, Sniatyn, Peczenizyn, Kosów i pow. sąd. Delatyn i Ottynia, 10 mand.—Kołomyja); 53 (pow. polit. Drohobycz, Stryj, Żydaczów, 7 mand.—Stryj); 54 (pow. polit. Bobrka, Rohatyn, Przemysły i pow. sąd. Winniki i Szerzec, 7 mand.—Bobrka); 55 (pow. polit. Złoczów, Zborów, Brody i Zakoźce, 6 mand.—Złoczów); 56 (pow. polit. Zółkiew, Sokal, Kamionka Strum., 6 mand.—Kamionka Strum.); 57 (pow. polit. Brzeżany, Podhajce i Buczacz, 7 mand.—Brzeżany); 58 (pow. polit. Tarnopol, Zbaraż i Skalat, 6 mand.—Tarnopol); 59 (pow. polit. Trembowla, Husiatyn, Czortków, Borszczów i Zaleszczyki, 9 mand.—Czortków), — wybory nie mogą być obecnie przeprowadzone, rzędo do Sejmu Ustawodawczego wejdą posłowie polscy z tych okręgów do byłej Izby posłów Rady Państwa Monarchji Austriackiej.

W opróżnionych przez śmierć posłów okręgach wyborczych V i VII (miasto Lwów) według dawnej ordynacji wyborczej do Izby posłów austriackiej Rady Państwa rozpisuje wybory uzupełniające na dzień 26 stycznia 1919 r. na 8 rano wedle postanowienia dawnej austriackiej ordynacji wyborczej z r. 1907. Przeprowadzenie tych wyborów poruczam urzędującemu Zarządowi miasta.

W sprawie wyborów w okręgach: 60 (pow. Kartuski, Pucki, Wejherowski, Kościerski, Stargardzki, Kwidziński, Sztumski, Grudziądzki, Brodnicki, Swiecki i Chełmiński, 12 mandatów—Kartuzki); 61 (Ostródzki, Niborski, Olsztyński, Reszelski, Łecki, Olecki, Jańsborski, Szczytnieński, Ządzkowski, Lubawski i Suski, 12 mand.—Olsztyn); 62 (Chojnicki, Tacholski, Bydgoski, Toruński, Wąbrzeski, Szubiński, Wyrzyski, Chodzieski, Czarnekowski, Zniński, Wieleński, 12 mand.—Toruń); 63 (Obornicki, Szamotulski, Gnieźnieński, Wągrowiecki, Inowrocławski, Mogilnicki, Poznański, Grodzki, Nowotomski, Międzychodzki i Skwierzynski, 13 mand.—Poznań); 64 (Międzyrzecki, Babimojski, Kościański, Smigielski, Gostyński, Rawicki, Leszczyński, Wschowski, Śródzki, Śremski, Jarociński, Pleszewski, Ostrowski, Ostrzeszowski, Odolanowski, Krotoszyński, Koźmiński, 12 mand. Gostyń); 65 (pow. Kluczborski, Oleski, Opolski, Kozielski, Strzelecki, Prudnicki, Głupczycki, Namysłowski, Sycowski, 13 mand.—

Opole); 66 (pow. Tosko-Gliwicki, Lubliniecki, Bytomski, Królewska-Huta, Tarnogórski, 9 mand.—Bytom); 67 (Katowicki, Zabrzki, Pszczyński, Rybnicki i Raciborski, 11 mand.—Katowice); 68 (pow. Elbląski, Malborski, Gdański, m. Gdańsk, 8 mandatów—Gdańsk); 69 (pow. Lęborski, Słupski, Bytowski, Człuchowski, Złotowski i Wałecki, 7 mand.—Złotów); 70 (Grotkowski, Niemołdkiński i Nisski, 3 mand.—Nissa) nastąpi niebawem zarządzenie po porozumieniu z przedstawicielami społeczeństwa polskiego na ziemiach zaboru pruskiego.

Również powołani zostaną do Sejmu Ustawodawczego w porozumieniu z miejscowym społeczeństwem polskim przedstawiciele Polaków na Litwie i Rusi.

Przeprowadzenie wyborów poruczam Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Naczelnik Państwa

(—) Piłsudski.

Prezydent Ministrów

(—) Moraczewski.

Minister Spraw Wewnętrznych

(—) Thugutt.

Dan Warszawa, dn. 28 listopada 1918 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Spraw Zewnętrznych.

1. Dla przygotowania materiałów na kongres, a w przyszłości jako ciało pomocnicze dla polskiej reprezentacji na kongresie, utworzone zostaje przy Ministerstwie Spraw Zewnętrznych „Biuro prac kongresowych”.

2. Na czele Biura prac kongresowych stoi kierownik, bezpośrednio podległy Ministrowi Spraw Zewnętrznych.

3. Kierownikowi dodana jest w charakterze doradczym rada, złożona z delegatów od Ministerstw: Skarbu, Wojny, Komunikacji, Handlu, Rolnictwa, Aparatury oraz osób fachowych, zaproszonych przez kierownika.

4. Posiedzenia rady zwołuje i im przewodniczy kierownik Biura prac kongresowych.

5. Biuro prac kongresowych będzie podzielone na wydziały, według specjalności naukowych, jak: prawny, geograficzny, historyczny, statystyczny i ekonomiczny, oraz na wydziały dla spraw poszczególnych, jako to: kresowych, dzielnicowych, rewindykacyjnych, traktatów handlowych i t. p.

Wydziały te w miarę potrzeby będą organizowane przez kierownika.

6. Powołanie do Biura prac kongresowych na stanowisko (naczelnika poszczególnego wydziału lub innego funkcjonariusza) osoby, zajmującej urząd państwowy, nie wpływa na jej dotychczasowe stanowisko służbowe.

7. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z chwilą jego ogłoszenia.

Z Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów niniejszem komunikuje, że zwrot sum, przyjętych do przekazania przez Urzędzie pocztowe niemieckie od instytucji lub osób prywatnych, które wypłacone nie zostały, nastąpić może dopiero po dokładnem ustaleniu cyfr takowych.

Celem uzyskania od pocztowych władz niemieckich zwrotu sum niewypłaconych, względnie otrzymania odpowiedniego awansu od Polskich Władz Skarbowych, Ministerstwo czyni odpowiednie starania.

O terminie rozpoczęcia wypłat interesowani powiadomieni będą za pośrednictwem prasy. Przedwczesne reklamacje uwzględniane być nie mogą.

Warszawa, dn. 28 listopada 1918 r.

Kronika polityczno-społeczna.

Lord Robert Cecil o warunkach pokojowych i o przyszłości świata. Lord Robert Cecil wygłosił w uniwersytecie Birminghamskim wielką mowę inauguracyjną, obejmującą godność kanclerza tego uniwersytetu, wakującą po śmierci Józefa Chamberlaina. W mowie tej powiedział on między innymi:

Nikt z nas nie przewidywał obecnej katastrofy naszych przeciwników. Nikt nie wierzył w to, że większość ludów Koalicji uwieczniona będzie tak oszalałym zwycięstwem. Musimy jednak pamiętać o tem, że wojna ta nie była bynajmniej wyjątkowym jakimś wybuchem wściekłości narodowej. Przeciwnie, była ona naturalnym wynikiem fałszywej i pogarszającej teorii państwowej, do której urzędziwienstwa stałe zdążano od czasu wielkiego Elektora. Najazd na Belgię nie da się obronić łatwiej, niż najazd na Śląsk w 18-ym stuleciu, albo zabór księstw duńskich w 19-ym.

„Gdyby Liga Narodów miała pozostać tylko marzeniem,—mówi dalej R. Cecil,—to trudno byłoby uniknąć rozpacz”. Analizując szanse realizowania tej Ligi Narodów, R. Cecil zaznacza, że: mało jest danych do twierdzenia, jakoby demokracje były zawsze pokojowe. Przekodkowie nasi słusznie uważają Napoleona za bezpośredni produkt rewolucyjnej demokracji, i możemy zadać sobie pytanie, czy rząd bolszewicki, wrazie osiągnięcia powodzenia, byłby bardziej miłującym pokój, niż rewolucyjna Francja?

Liga Narodów nie może się składać z jednej grupy, choćby największej i najpotężniejszej, dążyłaby bowiem do panowania nad światem.

Przechodząc do spraw ekonomicznych, R. Cecil mówi: „Mamy prawo wierzyć w to, że państwa cywilizowane są częścią jednej ekonomicznej całości”.

R. Cecil proponuje, aby na przyszłość wojny były wypowiedziane tylko w razie, jeżeli konferencja mocarstw, podpisanych na traktacie pokojowym, nie rozstrzygnęła danej zagadki. Wprawdzie,—dodaje mowca,—decyzje ostateczne musiałby być jednomyślne, a co za tem idzie, trudne do uzyskania, ale główną rzeczą w danym wypadku jest uzyskanie zwłoki. W ostatecznym wyniku mowca proponuje bojkot ekonomiczny, jako najlepszy środek wywierania nacisku na państwa, które nie chciałyby się pądzac decyzjom, powziętym przez wszystkie mocarstwa, lub też naciskowi opinii publicznej.

Wywiad z Deschanel'em. „New York Herald” z dnia 16 listopada pisze: Współpracownik madryckiego „Figara” podczas interview z p. Paul Deschanel'em usłyszał od prezydenta Izby francuskiej między innymi, co następuje: „W tych dniach radości przypominam mi się oświadczenie jednego z wybitnych dyplomatów niemieckich w Rzymie pod koniec września 1914 r. Pan ten mówił: „Wojnę wygramy, a gdybyśmy nawet mieli odnieść porażkę, i tak będziemy górą, gdyż zaanektujemy 9,000,000 Niemców austriackich”. Otóż świat może być pewien, że dyplomacja Entente'ę przedsięwzięnie wszystkie możliwe środki zaradcze przeciw temu.

Northcliffe przerywa propagandę. „Daily Telegraph” z dnia 13 listopada przynosi korespondencję między Northcliffe'em a Lloyd Georgem w sprawie zawieszenia działalności urzędu propagandy w krajach nieprzyjacielskich. Angielski premier godzi się na opinię lorda Northcliffe'a, że akcja propagandy traci dziś rację bytu.

„Daily Telegraph” o stosunku do Niemiec. W artykule zatytułowanym „Holding the light steady”, „Daily Telegraph”, wykazując ducha pojednawczego w stosunku do Niemiec, apostołuje w imię hasła Nowej Europy panowanie prawa i wzajemnego wyrozumienia. Pogłoskę o zastrzeleniu królpinza dziennik nazywa „brzydka historją”. „Powinniśmy uczynić wszystko, co jest w naszej mocy, aby dopomódz ludowi niemieckiemu do odnalezienia swojej duszy, do odkupienia swojej przeszłości, do pozyskania nanowu szacunku świata. Ci, którzy dziś spoczywają snem wiecznym na polach walk, polegli za wolność i cywilizację, a nie za prawo do barbarzyńskiego odwetu”.

Odezwa króla Ferdynanda. Jak donosi „Matin”, król rumuński wydał odezwę do narodu, w której obiecuje przeprowadzenie reform, zachwianych przez gabinet Marghilomana: powszechnego głosowania i podziału ziemi między chłopów. Król odwołuje się do ducha jedności i zgody wszystkich Rumunów.

O samodzielnosci młodzieży szkolnej. Rozważywszy sytuację, jaka się wytworzyła wskutek szlachetnej w założeniu, lecz niedostatecznie rozważonej decyzji młodzieży szkolnej, rodzice, zebrani w dniu 28 listopada 1918 roku, uchwalili wniosek następujący:

1) w wojsku powinni pozostać tylko ci uczniowie klasy 8-jej, którzy zamierzają poświęcić się służbie wojskowej na stałe i nie mają zamiaru obecnie szkoły kończyć;

2) wszyscy pozostali powinni jaknajprędzej wznowić swą pracę w szkole, gdyż wskutek wstąpienia części starszej młodzieży do wojska, uczelnie nie powinny być dezorganizowane;

3) osoby i organizacje, któreby wciągały młodzież szkolną w wir polityki, ułatwiały jej „wiecówanie”, lub pobudzały ją do rozstrzygnięcia zagadnień, należących do kompetencji ludzi dojrzałych, powinny być stawiane pod pręgierzem opinii publicznej, jako działające szkodliwie dla przyszłości całego narodu polskiego;

4) obowiązkiem rodziców i wychowawców młodzieży jest wyrobienie w niej przeświadczenia, że stosowanie przysięgi koleżeńskieg w sprawach ideowych jest niedopuszczalne, gdyż prowadzi do panowania krańcowych hasel partyjnych i jest zaprzeczeniem zasady wolności przekonań;

5) wykłady w klasie 8-jej powinny być wznowione możliwie jaknajprędzej;

Ponadto komisja uważa za konieczne nadmienić, że wypadki, jak powyższy i wiele innych, wskazują, że młodzież szkolna coraz bardziej oddala się od wpływów rodziców i szkoły, czując się powołaną do stanowienia sama o sprawach najgłośniejszych politycznego i społecznego znaczenia. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że młodzież nietylko w własnej inicjatywie zwołuje wiece i odrywa się od właściwych zajęć, zajmując się zagadnieniami, podlegającymi kompetencji dojrzałych warstw społeczeństwa, lecz, że działała tu wpływy z zewnątrz. Taki stan rzeczy w żadnym uporządkowanym społeczeństwie nie może być uważany za zdrowy i normalny, i zdemaskowanie tych wpływów zewnętrznych, deprawujących naszą młodzież, jest pierwszorzędnym zadaniem całego społeczeństwa.

Pozatem pastor Loth postawił następujący wniosek, przyjęty przez akklamację i podpisany przez obecnych:

Niżej podpisani rodzice i opiekunowie uczniów klas 7-jej i 8-jej szkół średnich, którzy bez ich wiedzy i zezwolenia, bez przedstawienia dowodów osobistych o wieku ich i położeniu socjalnem, lub nawet bez badania lekarskiego przyjęci zostali do wojska, uważają takie przyjęcie za nieprawne; protestują przeciwko temu i żądają niezwłocznego zwolnienia swych synów.

Macierz szkolna przeciwko wiecom młodzieży. Od Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej otrzymujemy następujące zawiadomienie: „Wśród licznych objawów teraźniejszego życia społecznego publiczne wystąpienia młodzieży szkolnej muszą budzić troskę w sercu każdego obywatela. Zbiorowa praca młodzieży jest nietylko właściwa, ale i konieczna, jednak obrady wieców młodzieńczych nad kwestjami zawikami, wymagającami doświadczenia życiowego i rozważli, trzeba uważać za niedopuszczalne. Tembardziej zaś decydowanie przez młodzież spraw zasadniczych, należących do kompetencji społeczeństwa dojrzałego, tolerowane być nie może. W takich wypadkach każdy głos rozsądku powinien być podniesiony i wysłuchany. Dlatego Zarząd Główny P. M. S., któremu przedewszystkiem dobro narodu leży na sercu, dowiedziawszy się o zamierzonym na d. 28 b. m. wiecu delegatów uczniów 4-eh klas wyższych, jednomyślnie uznał za konieczne oświadczyć, że ci, którzy młodzież nieletnią do organizowania wieców pobudzają, prowadząc niezdrową agitację, lub wiece młodzieży zwołują, nie są przyjaciółmi młodego pokolenia i całego narodu, gdyż nie liczą się ze skutkami, jakie mieć muszą nieopatrzone decyzje młodzieży, i ze skutkami, jakie ta metoda sprowadzi w przyszłości”.

Hasła polityczne robotników Koalicji. Na konferencji socjalistycznej w Londynie za hasła polityczne robotników w czasie rokowań pokojowych uznano następujące zasady:

- 1) Liga wolnych ludów, współdziałająca w celu zapewnienia sprawiedliwości i trwałego pokoju w stosunkach między narodami.
 - 2) Zadnych politycznych, czy ekonomicznych zastrzeżeń, faworyzujących jedno, a krępujących inne narody.
 - 3) Zadnych odszkodowań, czy represji, opartych na chęci zemsty; dopuszczalne jest jedynie wynagrodzenie szkód oczywistych.
 - 4) Uznanie praw małych narodów i zasady: „Zaden naród nie powinien być zmuszony do podporządkowania się władzy państwowej, której sobie nie życzy“.
 - 5) Zadnych zmian terytorjalnych, ani prawno-państwowych poza temi, których wymaga dobro zainteresowanych ludów i sprawa ogólnego pokoju.
- Postanowiono również wnieść na ewentualne obrady pokojowe program socjalny, którego treść krystalizowałyby się w punktach sformułowanych, jak następuje:
- 1) W zasadzie i w praktyce uznana zostanie reguła: praca ludzka nie jest przedmiotem zysku, ani artykułem handlu.
 - 2) Przymusowa służba istnieć będzie jedynie, jako kara za dowiedzenie występki.
 - 3) Wolność prasy, słowa i zrzeszania się zostanie robotnikom zagwarantowana.
 - 4) Marynarzom floty handlowej wolno będzie opuszczać zajęcie na statku w razie, kiedy ten znajduje się w miejscu niebezpiecznym (prawo strajku).
 - 5) Wykluczone będą z handlu międzynarodowego towary, w których produkcji biorą udział dzieci, liczące mniej, niż 16 lat wieku.
 - 6) Dzień roboczy w przemyśle i handlu nie ma trwać dłużej, niż 8 godzin.
 - 7) Przeprowadzona zostanie reforma sądownictwa na podstawie sądów rozjemczych.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 28 listopada (PAT).—Oddziały wojska polskiego, operujące na Wołyniu i w Galicji wschodniej, wypierają w dalszym ciągu cofające się bandy ukraińskie. Na Wołyniu oddziały piechoty i konnicy posuwają się ku wschodowi. Podjazdy, wysłane w kierunku Kowła, dotarły do Turyjska, a w kierunku Łucka 30 kilometrów na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego.

Dn. 27 b. m., o godz. 12 w południe, po 22-godzinnej zaciętej walce oddziały majora Wieczorkiewicza weszły do Rawy Ruskiej. Straty po naszej stronie są małe. Rusini w popłochu cofają się na Żółkiew.

Z Rawy Ruskiej przyszedł d. 27 b. m. o godz. 2 min. 30 po poł. pierwszy pociąg, składający się z lokomotywy i 10 wagonów. Pociąg ten był w drodze ostrzelany przez Rusinów.

Połączenie kolejowe między Przemyślem a Chyrowem przywrócono. W okolicach Przemyśla nastąpiło znaczne uspokojenie.

Między oddziałami polskimi, operującymi w okolicy Międzyrzecza, a niemieckim dowództwem w Białej przedłożono zawieszenie broni.

W Białej ukazała się odezwa, wydana przez dowództwo niemieckie, świadcząca o pokojowym nastroju dowództwa niemieckiego wobec ludności miejscowej.

Szef sztabu generalnego.

Za zgodność Nieniewski, ppłk.

Rząd polski protestuje przeciw nadużyciom wojsk niemieckich.

Warszawa, 27 listopada (PAT).—Rząd polski wystosował w dniu 27 b. m. notę do rządu Republiki niemieckiej.

Wskazał w niej na niesłychane nadużycia wojsk niemieckich okupujących dotąd kresy wschodnie, protestując uroczyście przeciw naruszeniu w wielu wypadkach suwerennych praw Państwa Polskiego ludności przeciw aktom gwałtu, dokonywanym nad ludnością polską.

Wrogie zachowanie się wojsk niemieckich wywołuje bezpośrednio niebezpieczeństwo dla granic wschodnich.

Dlatego Rząd polski domaga się natychmiastowej ewakuacji obszarów okupowanych przez wojska niemieckie, a wobec powagi sprawy żąda na swoją notę odpowiedzi niezwłocznej.

Sądy doraźne w Galicji.

Kraków, 28 listopada (PAT).—Komisja Likwidacyjna ogłasza:

Od dłuższego czasu napływają z różnych okolic kraju wiadomości o zbrodniczych czynach przeciw bezpieczeństwu życia i mienia ludności, dokonywanych przez mniejsze i większe bandy indywidualne.

Jeżeli takie czyny nawet w normalnych czasach wymagają specjalnych zarządzeń, to w chwili takiej, jak obecna, gdy chodzi o byt narodu polskiego, wskazane jest użycie najostrejszych środków dla przywrócenia porządku i zapewnienia bezpieczeństwa.

W dalszym ciągu oświadcza Komisja, że przez długi czas nie chciała zastosować ostrzejszych środków, poddając się nadziei, że zaprowadzenie sądów doraźnych w dwu najbardziej narażonych na napady powiatów powstrzyma zbrodnicze czyny. Nadzieja ta jednak zawiodła.

Zdarzyły się nawet napady zbrodnicze na oficerów polskich i ich mordowanie.

Okazało się, że po zaprowadzeniu sądów doraźnych w jednym powiecie bandyci przenosili się do powiatu sąsiedniego i tam dalej uprawiali swoje nieuczynne rzemiosło.

Gdy ponadto ze wschodniej części kraju nadeszły wiadomości, że z tamtejszych więzień wypuszczono setki bandytów na wolność, którzy rozbiegli się po całym kraju, aby łupić i rabować, przyszła chwila, w której nie wolno się wahać. Chwila obecna wymaga energicznych czynów.

Komisja Likwidacyjna widzi się zmuszona do zaprowadzenia na całym obszarze Galicji sądów doraźnych. Sądom doraźnym podlega także uszkodzenie własności prywatnej, o ile szkoda wyrządzona wynosi więcej niż 5,000 koron. Sądy doraźne karać będą śmiercią przez rozstrzelanie.

Rozstrzelanie Polaków.

Kraków, 28 listopada (PAT).—Na podstawie urzędowych zeznań, Polska Komisja Likwidacyjna ogłasza, że dnia 12 listopada przybył do Sokolnik, wsi pod Lwowem położonej, o godz. 11 przed południem, oddział regularnego wojska ruskiego pod komendą porucznika, jak się zdaje, byłego naczelnika stacji kolejowej w Szawczanach, liczący 120 ludzi, wraz z gospodarzami ruskimi z sąsiedniej wsi w sile 20 ludzi. Zaraz po przybyciu, wprowadzono pod eskortą do kancelarii urzędu gminnego naczelnika gminy Hubisza, rzymsko-katolickiego proboszcza ks. Wincentego Czyżewskiego i kierownika szkoły Marjana Gerstmana, gdzie spisano z nimi nieznany dotąd protokół, poczem powleczono wszystkich przez wieś do krzyża, stojącego na drodze Gródeckiej, prowadzącej do Nawarji, gdzie ich wszystkich rozstrzelano. Zwłoki rozstrzelanych pozostawiono do wieczora na miejscu. Rozstrzelanych pochowali mieszkańcy dopiero w nocy. W czasie rewidacji w urzędzie gminnym znaleziono 30 karabinów z amunicją, pozostawionych przez wojska, dawniej w Sokolnikach załogujące. Prócz tego, żadnej broni we wsi nie było i nigdzie też jej nie znaleziono. Równocześnie żołnierze ukraińscy w kilku miejscach wsi podłożyli ogień, nie pozwalając gasić płomieni i grożąc śmiercią każdemu, kto by usiłował ratować. Wojaczkę i Jędrzej Sochowice, którzy w celu ratowania swego mienia udali się na dach płonącego domu, zostali przez żołnierzy ukraińskich zastrzeleni i spadli w płomienie. Wojciech Karmelita, w którego domu znaleziono resztki urządzeń telefonicznych, pozostałych po wojskach austriackich, które swego czasu stały we wsi, uprowadzony został przez Rusinów do Soląki, gdzie następnego dnia rozstrzelano go.

Prócz tego, zginęło 9 osób, które nie brały żadnego udziału w akcji ratunkowej. Ludzie ci padli ofiarą strzałów, danych przez żołnierzy ukraińskich, uganianych po wsi w celach rabunkowych. Włościanin Jan Stys okupił swe życie (Nr. domu 101), oddawszy ukraińskiemu żołnierzowi, który chciał go zastrzelić, całą posiadaną gotówkę, t. j. 4,000 koron.

Pastwa płomieni w tej wsi padło ogółem 450 domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarczymi, razem około 2,000 budynków wraz z inwentarzem żywym i martwym. Wysokość szkody dotąd nie została oznaczona, dosięgnie jednak kwoty 3 milionów koron.

Bandyci.

Kraków, 28 listopada (PAT).—Polska Komisja Likwidacyjna ogłasza urzędowo: W czasie ostatnich walk we Lwowie uwolniono z więzienia przeszło 100 niebezpiecznych zbrodniarzy. Reszta zbrodniarzy, korzystając z zamieszania, zbiegła z więzienia. Bandyci ci polaczyli się z dezertarami, grasującymi w mundurach wojskowych. Niektórzy z bandytów przywdziali nawet mundury żołnierzy polskich. Po ustąpieniu Ukraińców ze Lwowa, bandyci ci razem z rzeźmieszkażkami żydowskimi zaczęli w dzielnicy krakowskiej napadać na sklepy i mieszkania i rabować. Między bandytami a mieszkańcami wywiązała się walka, w której kilkadziesiąt osób z pośród ludności cywilnej, przeważnie żydów, poniosło śmierć.

W czasie pożaru, wnieczonego przez bandytów, spalono lub silnie uszkodzono 30 domów w dzielnicy krakowskiej. Polskie władze wojskowe natychmiast wystąpiły przeciw bandytom, stłumiły rozruchy i ogłosiły sądy doraźne. Dotąd na mocy wyroków sądów doraźnych rozstrzelano 50 bandytów. Dnia 25 b. m. panował już w mieście spokój. Wszystkie informacje, podawane przez wrogie nam dzienniki, o dalszych zajęciach we Lwowie są nieprawdziwe. Szczegółowe sprawozdanie o zajęciach we Lwowie pojawi się w najbliższych dniach.

Namiestnictwo galicyjskie.

Kraków, 28 listopada (PAT).—Wedle dalszych relacji ze Lwowa, namiestnictwo w dalszym ciągu nosić będzie tytuł namiestnictwa i mieć będzie kompetencję na całą Galicję. Wobec podania się do dymisji pana Decykiewicza, kierownictwo namiestnictwa objął najstarszy rangą wiceprezydent p. Gródzicki. Krajowy komitet galicyjski funkcjonariuszów państwowych wezwał wszystkich funkcjonariuszów do natychmiastowego podjęcia pracy.

Tymczasowy komitet rządzący uchwalił znieść policję państwową we Lwowie i powołać do życia policję miejską. Ponieważ dawniejszy dyrektor policji, dr. Reinlaender, podał się do dymisji, magistrat powierzył misję zorganizowania policji komitetowi, złożonemu z funkcjonariuszów dawnej policji.

Sędziowie-Polacy we Lwowie odbyli wielki wiec, na którym uchwaliłi jednomyślnie: Sędziowie narodowości polskiej stwierdzają uroczyście, że stali się sędziami nowopowstałego państwa polskiego. Służą uroczysto i sumiennie rządowi tego państwa niezachwianą wiernością i posłuszeństwem, jako obywatele i sędziowie, a narazie poddają się władzy tymczasowej komisji rządzącej.

Roja we Lwowie.

Kraków, 28 listopada (PAT).—Generał Roja przybył wczoraj do Lwowa w sprawach służbowych.

Protest prasy polskiej.

Kraków, 28 listopada (PAT).—Tow. dziennikarzy polskich wysłało do państw obcych ostry protest z powodu teroryzowania prasy polskiej przez Ukraińców i zawieszenia przez nich wszystkich piśmień polskich we Lwowie, gdy to miasto było w części w rękach ukraińskich.

Falsz prasy wiedeńskiej.

Kraków, 28 listopada (PAT).—Dzienniki tu tejsze donoszą, że prasa wiedeńska świadomie i celowo rozszerza fałszywe wiadomości o zajęciach lwowskich. Pierwsze miejsce zajmuje pod tym względem „Der Abend“, pismo goniące za sensacją i stale napadające na Polaków. Jakiś „nacoczny“ świadek zamieszcza w tem piśmie opis wypadków we Lwowie w artykule p. t. „Największy pogrom“. W artykule tym utrzymuje, że we Lwowie zginęło około 3,000 żydów, a około 30,000 doprowadzono do kija żebaczego. Spłonąć miało we Lwowie około 600 domów. Patrole miały chodzić od domu do domu i wpędzać w płomienie bagnietami kobiety i dzieci. Podobne brednie zamieszczają także inne dzienniki wiedeńskie.

1,500 bandytów.

Kraków, 28 listopada (PAT).—Jak nas informują ze strony miarodajnej, dnia 27 b. m. uwieziono we Lwowie 1,500 bandytów, którzy brali czynny udział w rabunkach i napadach. Z liczby tej przypadła około 60 proc. na Rusinów, 10 proc. na żydów, a 30 proc. na Polaków.

Korespondent „Daily Mail“.

Kraków, 28 listopada (PAT).—Bawi tu wiedeński korespondent dziennika londyńskiego „Daily Mail“, Geffriew, który przybył tu w drodze powrotnej ze Lwowa, gdzie był przez 4 dni. P. Geffriew informował się w Komisji Likwidacyjnej w sprawach dotyczących Galicji wschodniej, i otrzymał wyjaśnienia w różnych kwestjach aktualnych.

Rozkaz dzienny gen. Petain'a.

Haga. — Donoszą z Paryża dn. 15 b. m.: Gen. Petain wydał do wojsk rozkaz dzienny, w którym mówi między innymi: „Jutro, aby lepiej móż poddyktować pokój, przeniesiemy armję naszą aż nad Ren. Wejdziecie, jako wyzwoliciele, na drogę naszą ziemię Alzacji i Lotaryngji. Pójdziecie dalej, na ziemię niemiecką, zająć terytoria, które są koniecznym zastawem słusznych odszkodowań. Na zbrodnie popełnione, nie odpowiecie za pomocą gwałtu, które mogłyby się wam wydać słuszne w porwywie nienawiści. Pozostaniecie karni, szanować będziecie życie i mienie; pobniwszyci przeciwnika orężem, zaimponujecie mu godnością waszą, i świat nie będzie wiedział, co ma bardziej podziwiać: zachowanie się wasze po zwycięstwie, czy bohaterstwo podczas bitwy“.

Prezydent Wilson a Niemcy.

Londyn, 28 listopada (WAT). — „New York Times” donosi, że prezydent Wilson w odpowiedzi na prośbę Niemiec o utworzenie komisji niemiecko-amerykańskiej w sprawie zaopatrzenia Niemiec w środki żywnościowe, oświadczył, że Stany Zjednoczone w sprawie tej działać mogą tylko łącznie z resztą sprzymierzeńców. Dziennik dodaje od siebie, że kolicja zwleka z dostarczeniem środków żywności i innych artykułów niezbędnych dla Niemiec, nie chce się ich bowiem pozbywać na rzecz narodu, który znajduje się w stanie wewnętrznej zamętu.

O rozbrojenie wojsk Mackensena.

Wiedeń. — Jak donosi „Abend” z Budapesztu, generał Franchet d'Esperay przesłał rządowi węgierskiemu telegraficznie wezwanie rozbrojenia i internowania armii niemieckiej, maszerującej przez Węgry. Rząd węgierski wdrożył niezwłocznie w tej sprawie rokowania z zastępcami generała Mackensena. Rokowania te jednak okazały się bezskuteczne. Wobec tego doniósł rząd węgierski generałowi Franchetowi, że Węgry pragną spełnić żądanie jego, że jednak nie mają po temu odpowiednich sił.

„Niemiecka partja ludowa”.

Berlin, 28 listopada (WAT). — Według doniesień dzienników, dwa stronnictwa niemieckie, mianowicie: postępową partja ludowa i partja narodowych liberałów zlały się w jedną pod nazwą „Niemiecka partja ludowa”.

Ogłoszona świeżo odezwa wzywa do wstępowania w szeregi stronnictwa wszystkich, którzy zwalczają chęć wszelką reakcję, jednocześnie jednak pragną przeciwdziałać terrorowi ekonomicznemu i politycznemu. Jako cel najbliższej działalności stronnictwa, odezwa określa zwołanie zgromadzenia narodowego. Odezwę podpisał, między innymi, Teodor Wolff, redaktor „Berliner Tageblattu”.

O rekwizycje.

Kraków, 28 listopada (PAT). — W sprawie rekwizycji ogłasza krakowska komenda wojskowa: Wszelkich rekwizycji zabrania się jaknajostrezej. Dozwolone są tylko rekwizycje za specjalnym porozumieniem się z władzami wojskowymi.

Przeciw paskarstwu.

Kraków, 28 listopada (PAT). — Komisja Likwidacyjna wydała szereg zarządzeń przeciw „paskarstwu”. Przewidziane są różne kary, między innymi, kara chłosty.

Obchód powstania listopadowego.

Kraków, 28 listopada (PAT). — Dnia 29 listopada, w rocznicę wybuchu powstania 1830 r., odbędzie się tu uroczysta msza polowa na Wawelu.

Konsekracja biskupa Szelągka.

Płock, 28 listopada (PAT). — W niedzielę, 24 b. m., odbyła się tu uroczysta konsekracja biskupa sufragana płockiego, tytularnego biskupa Barki, ks. prałata Adolfa Szelągka. Konsekracji dokonał ks. biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski.

Okropne skutki rządów bolszewickich.

Paryż, 28 listopada (WAT). — Korespondent sztokholmski „Echo de Paris” nadesłał obszerny telegram, w którym zaznacza, że sytuacja w Piotrogradzie jest wprost przerażająca.

Ludzie mrą z głodu setkami. Trupy leżą na ulicach, a nikt nie troszczy się o ich sprzątnięcie. Śmiertelność szerzy się szczególnie wśród dzieci klasy robotniczej, co wywołuje w masach jeszcze większe rozgoryczenie i wprost nienawiść przeciwko rządowi bolszewickiemu.

Dla zaradzenia sytuacji urządzono przytułek dla dzieci w gmachu ratusza, jest to jednak tylko ulga pozorna, albowiem do przytułku tego przyjmowane są przeważnie dzieci czerwonogwardystów, tak sowskie opłacanych przez rząd. Celem zjednania sobie popularności i sympatii, bolszewicy rozszerzają coraz bardziej przywileje dla swoich zwolenników.

Dochodzi to tego, że karta legitymacyjna należąca do czerwonej gwardji uprawnia nawet do legalnego ściągania zwierzchniej odzieży z przechodniów, nie zaopatrzonych w tego rodzaju legitymacyjnę. Wszelka suma ponad 100 rubli jest konfiskowana.

Po godz. 6 wiecz. miasto wygląda, jak wymarłe. Amnestja jest martwą literą. Egzekucje trwają w dalszym ciągu. Grozę położenia zwiększają jeszcze trwające już od miesiąca mrozy, dochodzące do 20 stopni.

Stracenie generała Seina.

Sztokholm, 28 listopada (WAT). — Władze bolszewickie skazały w Kronsztadzie na śmierć byłego generał-gubernatora fińskiego, Seina. Egzekucja nastąpiła w ciągu 12 godzin po wyroku.

Godzina śmierci bolszewików.

Paryż, 29 listopada (WAT). — „Echo de Paris” donosi, że dowódca wojsk rosyjskich w południowej Rosji, generał Denikin, w przemowie do wojsk ukraińskich oświadczył, że „wybiła godzina śmierci dla bolszewizmu. Koalicja zdecydowana jest użyć wszelkich sił i wszelkich środków, oraz okazać jaknajszersze poparcie organizacjom rosyjskim, aby w ciągu najbliższych tygodni położyć kres destrukcyjnemu wpływowi bolszewizmu na Europę. Przemowa ta spotkała się z najwyższym uznaniem w całej Rosji.

Przeciw niemieckim bolszewikom.

Monachjum, 29 listopada (WAT). — Bawarski socjal-demokratyczny minister sprawiedliwości oświadczył przedstawicielom dzienników monachijskich między innymi, co następuje: „Jak dawniej „partja oczyszcza” swoją bezwzględną polityką wojenną pchała naród do zguby, tak dzisiaj polityka skrajnej lewicy grozi nam nieobliczalnymi niebezpieczeństwami. Zwłaszcza pod adresem ludności Berlina skierować musimy ostrzeżenie, aby przez karkołomne eksperymenty nie narażała sprawy państwa. Dokonywane w Berlinie próby z t. zw. dyktaturą proletariatu oraz usiłowania przyszczenia metod bolszewickich na grunt niemiecki narażają w najwyższym stopniu interesy całego państwa. Nikomu chyba nie zależy na tem, żeby się rozpadł związek państw niemieckich. Zarówno w państwie, jak i w poszczególnych krajach, utworzone być winny jaknajrychlej przedstawicielstwa narodu w celu opracowania konstytucji.

Spisek.

Paryż, 29 listopada (WAT). — „Matin” donosi z Hagi, że wykryto tam spisek, mający na celu ułatwienie niemieckiemu następcy tronu ucieczki z Holandji. Na czele spisku stali oddani następcy tronu oficerowie pułku „huzarów śmierci”, oraz kil prusofilo uosobionych obywateli holenderskich. Inicjatorów spisku aresztowano, zaś nad nowym b. kronpryncem wzmocniono nadzór.

Internowanie konsulatu niemieckiego.

Sztokholm, 29 listopada (WAT). — Donoszą tu z Petersburga, że, na mocy rozporządzenia władz bolszewickich, internowany został cały skład urzędującego w tem mieście konsulatu niemieckiego.

Polska deputacja do Pragi.

Kraków, 27 listopada (PAT). — Do Pragi wyjeżdża deputacja Polskiej Komisji Likwidacyjnej, złożona z p.p. Tetmajera, Baworowskiego i Dormana, oraz z reprezentanta Rady cieszyńskiej, celem omówienia niecierpiących zwłoki spraw bieżących.

Przed sądem?

Budapeszt, 27 listopada (PAT). — Wiedeński korespondent „Daili Hirlap” donosi że źródła informowanego, że sfery rządowe rozważają plan postawienia w stan oskarżenia wszystkich tych osobistości, które przyczyniły się do wybuchu wojny światowej, a więc: hr. Berchtolda, hr. Czernina, wielu pozostałych i wyższych urzędników Ministerstwa Wojny, którzy uczestniczyli w dostawach wojennych. Ponadto mają być postawieni w stan oskarżenia były cesarz Karol, arcyksiężęta Fryderyk, Eugenjusz, Piotr, Ferdynand, dowódcy wojsk generałowie Arz, Conrad Hoentendorf, Potiorek, Boroevic, Dankl i Brudermann.

Wiedeń, 27 listopada (PAT). — Biuro korespondencyjne donosi: Wczoraj przed południem znaleziono szefa sekcji z byłej kancelarii gabinetowej, dra Ottokara bar. Mikosa, powieszono go we własnym mieszkaniu. Powodem samobójstwa była rozpacz z powodu upadku starej Austrii.

Tarnawa w rękach czechów.

Budapeszt, 27 listopada (PAT). — Wedle doniesienia Biura prasowego Czecho-Słowacy obsadzili Tarnawę. W dolinie Moldawy wojska regularne rumuńskie przekroczyły kilkoma kolumnami granicę rumuńską.

Gen. Skoropadski a koalicja.

Kijów, 27 listopada (PAT). — Biuro korespondencyjne. Oficjalny komunikat rządu ukraińskiego oświadcza, że, wedle wiadomości, otrzymanych z Jass, mocarstwa koalicyjne postanowiły w pełni

popierać hetmana Skoropadskiego i jego rząd. Popierają one powstanie nacjonalistów ukraińskich, skierowane przeciw rządowi hetmana. Koalicja ma niebawem złożyć oświadczenie co do liczby wojsk swych, znajdujących się na Ukrainie. Wojska armji salonicckiej posuwają się naprzód przez Rumunię. Dyplomatyczny przedstawiciel Koalicji znajduje się już w drodze do Kijowa.

Przeciw dr. Solfowi.

Monachjum, 28 listopada (PAT). — „Korespondenz Hoffman” donosi: Ministerstwo Spraw Zagranicznych wysłało następujący telegram do posła bawarskiego w Berlinie: Ponowne usiłowania kontynuowania starych metod urzędu spraw zagranicznych, aby naród oszukać i nie pozwolić mu poznać prawdy, zniewalają Ministerstwo Spraw Zagranicznych ludowego państwa Bawarii do zerwania wszelkich stosunków z obecnym przedstawicielstwem urzędu spraw zagranicznych.

Podp. Kurt Eisner.

Przeciw Berlinowi!

Berlin, 28 listopada (PAT). — Komitet wykonawczy Rady robotniczo-żołniersko-włościańskiej w Monachjum wysłał następujący telegram do komitetu wykonawczego Rady robotniczo-żołniersko-żołniersko-włościańskiej dowiaduje się z toku obrad konferencji przedstawicieli republik niemieckich z oburzeniem o niesłychanym fakcie, że jeszcze ciągle skompromitowani przedstawiciele dotychczasowego systemu: Erzberger, Solf, David i Scheidemann wywierają decydujący wpływ w szczególności na politykę zagraniczną. Żądamy natychmiast usunięcia tych przeciwrwolucyjnych żywiołów i wzywamy Radę robotniczo-żołnierską w Berlinie, aby wszelkimi środkami spowodowała upadek rządu, który w dalszym ciągu używa takim osobom decydujących stanowisk.

Socjaliści biją chrześcijańskich demokratów.

Wiedeń, 28 listopada (PAT). — „Der Abend” donosi: Na wczoraj wieczorem pewna grupa stronnictwa chrześcijańsko-społecznego zwołała zgromadzenie z porządkiem dziennym: Stanowisko ludności chrześcijańskiej wobec żydów. Na zgromadzeniu tem przemawiał tylko jeden mówca chrześcijańsko-społeczny, gdyż socjaliści zgromadzenie rozbili, a aranżerów pobili.

O ks. Bańskiego.

Wiedeń, 28 listopada (PAT). — „Wiener Abendblatt” donosi z Berlina: Dzienniki berlińskie donoszą, że sfery niemiecko-demokratyczne będą usiłowały przeformować kandydaturę ks. Makska Bańskiego na pierwszego prezydenta republiki niemieckiej.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Stara baśń”, jutro „Żydówka”.
Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Noc listopadowa”.
Teatr Polski. Dziś i jutro „Wyzwolenie”.
Teatr Letni. Dziś i jutro „Przyłapanie”.
Teatr Nowości. Dziś i jutro „Piękna Helena”.
Teatr Praski. Dziś „Alzacja”, jutro „Stare Miasto”.

Zaginęły

świadcstwa depozytowe Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy z dnia 28 czerwca 1915 r. Nr. 27260 i 27256 wydane na imię Józefa Majcher na złożone do depozytu listy zastawne 4 1/2 i 5 0/10 m. Warszawy, na sumę ogólną rubli 10,100. Wzywa się znaleźć lub posiadacza tych świadczeń o złożenie tychże do Dyrekcji Towarzystwa (Czaoklego Nr. 23). Zastrzega się, że wrazie niezłożenia zaginionych świadczeń, po upływie jednego miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia, uznane zostaną za nieważne i wzamian takowych wydane będą duplikaty prawemu właścicielowi depozytu. 224

Zaginęły dowody lokacyjne Warsz. Towarzystwa Wzajemnego Kredytu z d. 11 Czerwca 1913 r. Nr. 33598 na rb 1400 i z d. 19 Grudnia 1913 r. Nr. 34003 **Antoniego Oleksieja**. Znalazca za rb. 400 na imię Antoniego Oleksieja. Wnieść dokumenty te zwrócić do biura T-wa, Plac Warecki 7. Wrazie niezłożenia tych dokumentów w naznaczonym terminie od ostatniego ogłoszenia dowody będą unieważnione, zamiast zaś tych, wydany zostanie duplikat 178

Zaginęła książka kasy oszczędności „Zgodnie” wydana na imię Józefa Majcher na złożone do kasy 1600 rubli. Niniejszem wzywa się znaleźć tę książkę o złożeniu takowej do kasy, Bracka Nr. 13.